WIADOMOSCI Z MIASTA
i
WIADOMOSCI RADIOWE

Nr.65 - 3.IX.1944 r. - g.18.oo

WIADOMOSCI RADIOWE.

CO MOWIA KOMUNIKATY SOWIECKIE?

Moskwa, 3.9. g.13.15. Według komunikatu peracyjnego wydanego przez dowództwo sowieckie wojska rosyjskie opanowały wczoraj całkowicie północny brzeg Dunaju,na południe od Budapesztu i zajęły ponad 70 miejscowości.

Na płd.zach. i południe od Konstancy wojska rosyjskie osiągnęły granicę bułgarską od Dunaju aż do morza - i zajęły ponad 60 miejscowości.

Na innych odcinkach frontu nie zaszły poważniejsze zmiany.

Komunikat Radzieckiego Biura Informacji stwierdza, że w dniu wczorajszym wojska rosyjskie, odrzuciwszy kilka kontrataków niemieckich na płn. wsch. Od PRAGI, znowu poprawiły swoje pozycje. Pewna jednostka rosyjska, pod dowództwem majora Aleksiejewa dokonała nocą wypadu na tyły niemieckie. Rosjanie wycięli w pień jedną kompanię piechoty nieprzyjaciela, a następnie zaatakowali baterię dział. 4 działa zniszczono, załogę wycięto.

Lotnictwo rosyjskie zbobardowało nocy wczorajszej szereg lotnisk niemieckich leżących w Prusach Wschodnich.

W Rumunii Rosjanie wzięli do niewoli dowódcę 9-tej dywizji niemieckiej, któremu pozostało tylko 200 ludzi. Już będąc w niewoli, generał niemiecki wydał rozkaz kapitulacji dla resztek swojej dywizji, liczących 1.600 ludzi i otoczonych w innym miejscu.

WALKI W SŁOWACJI.

Londyn, 2.9. Radio Bratisława stwierdza dzisiaj, że marionetkowy prezydent Słowacji i wódz naczelny oddziałów słowackich podali wiadomość o opanowaniu przez wojska powstańcze większej części Słowacji i o zdobyciu przez nie radiostacji nadawczej w Banskiej Bystrycy, przez którą nadają obecnie odezwy i rozkazy.

Czwarty kolejny oficjalny komunikat czechosłowacki, podany dziś w Londynie, stwierdza - że oddziały niemieckie, posuwające się z Koszyc do Preszowa, zostały całkowicie odcięte /Koszyce są ważnym węzłem kolejowym/. Oddziały czechosłowackie toczą ciężkie walki obronne w Strecznie,na odcinku Żylina, w dolinie rzeki Wagu.

Generał Catlos, dowódca armii słowackiej, został w sobotę zwolniony ze swego stanowiska dekretem prezydenta Tisso.

GROZNA NAWAŁA WOJSK ALIANCKICH CORAZ BLIŻEJ NIEMIEC.

Londyn, 3.9. g.12.15. Jak donosi agencja Reutera, do Belgii wkroczyły w godzinach porannych dnia wczorajszego, dwie kolumny amerykańskie. Amerykanie szybko posuwają się wgłąb kraju.

Wojska brytyjskie zajęły miasto ARRAS, co zagraża oskrzydleniem całego departamentu Pas de Calais, na którego terenie znajdują się jeszcze w rękach niemieckich ostatnie wyrzutnie bomb latających.

WE FRANCJI LĄDUJĄ NOWE WOJSKA SPRZYMIERZONYCH.

Londyn, 3.9. g.12.15. Na południowym wybrzeżu Francji odbywa się nieprzerwanie lądowanie nowych sił sprzymierzonych oraz masowe wyładowywanie sprzętu i zaopatrzenia. Francuskie porty śródziemnomorskie, a przede wszystkim Marsylia i Tulon, są pośpiesznie doprowadzane do porządku, a nawet częściowo już nadają się do bezpośredniego użytku.

Z DZIEJÓW DYWIZJI PANCERNEJ GENERAŁA MACZKA.

Londyn, 2.9. g.9.20. Korespondent radia londyńskiego, Konrad Syrop, podał w interesującej audycji dzieje słynnej dziś z bojów we Francji polskiej brygady pancernej. W roku 1939 Polska nie dysponowała żadnym nowoczesnym sprzętem, posiadając tylko jedną brygadę pancerną. Do dyspozycji płk. Maczka stało zaledwie około 30 lekkich, przestarzałych czołgów. Brygada płk. Maczka stoczyła 5 większych bitew. W sierpniu b.r. polska dywizja pancerna wylądowała w Normandii pod dowództwem tego samego pułkownika, a obecnie generała Maczka. Obecnie w skład tej dywizji wchodzi ta sama brygada pancerna, która przed 5-ciu laty rozpoczęła walkę. Przyczyniła się ona w szczególności do zajęcia Falaise, Traile oraz Champbois. Ale te rzeczy należą już do przeszłości. Obecnie udajemy się do kwatery głównej polskiej brygady pancernej. Dywizja przebiła się już po moście zbudowanym PRZEZ POLSKICH SAPERÓW i nazwanym 'przez nich' warszawskim - do Sekwany. W kwaterze oglądam pieczątkę pamiątkową z gotyckimi napisami. Pieczątka upamiętnia walki, które stoczyła z polską brygadą, w roku 1939 niemiecka dywizja pancerna. Najwidoczniej Niemcy dumni byli z tych walk skoro upamiętnili je w ten sposób. Los chciał, że dostała się ona w ręce tej jednostki, z którą niemiecka dywizja stoczyła bój przed pięciu laty. Teraz, gdy Polska przyczyniła się do wyrzucenia wroga z Francji, zemsta nie jest jeszcze zupełna, jakkolwiek prawdą jest, że druga dywizja niemiecka została pobita.

Żołnierz polski słyszy dramatyczne wiadomości o odciętej Warszawie, wiadomości z tego ostatniego odcinka, na którym Niemcy mają wciąż jeszcze przewagę w broni i ludziach. Żołnierz słyszy o ostrzeliwaniu przez Niemców stolicy. Słyszy o tysiącach ofiar i pamięta o tym, że rachunki nie zostały jeszcze wyrównane. To też walczy we Francji pod tym wrażeniem, że zadaje ciosy temu samemu wrogowi, który okupuje jego ojczyznę.

Z KRAJU.

Ze stosunków na pograniczu zachodnim t.zw. Generalnej Gubernii.

Według ostatnich wiadomości z zachodnich okolic "Generalnej Gubernii" - wzdłuż Pilicy i w rejonach Rawy, Tomaszowa, Piotrkowa, Skierniewic i Żyrardowa znajdują się duże zgrupowania wojsk niemieckich. Ruch kolejowy dla ludności cywilnej - zarówno polskiej jak i niemieckiej - w rejonie tym zupełnie nie istnieje, a obsada kolejowa składa się wyłącznie z Niemców. Polskich kolejarzy zabrano do kopania okopów, do których biorą wogóle całą ludność cywilną od 12-tu do 60-ciu lat, a prócz tego ludność wywiezioną z Warszawy. Duże umocnienia budowane są wzdłuż Warty. We wszystkich miastach sklepy i domy pozamykane, ruch zamarł i wszyscy siedzą w okopach, niezależnie od tego czy mieli jaką pracę przy nich czy nie. Ludność z Reichu znajduje się na okopach wzdłuż Warty. Wszędzie bardzo silna kontrola ruchu ludności, tak np. w powiatach rawskim, opoczyńskim i tomaszowskim wszyscy gospodarze wychodzący w pole muszą mieć przepustki niemieckie. Rowery są zabierane.

Stosunek społeczeństwa tutejszego do powstania w Warszawie jest bardzo dobry, nawet entuzjastyczny. Deprymująco wpływają tylko wiadomości przenikające tu od ludzi wywiezionych ze stolicy, oraz komunikaty radiowe o zniszczeniu Warszawy.

POJEDYNEK ARTYLERYJSKI W OKOLICACH WARSZAWY.

W ciągu dzisiejszej nocy ludność stolicy znowu słyszała wyraźnie głuchy huk ciężkich armat. Był to, jak i w razach poprzednich, sowiecko - niemiecki pojedynek artyleryjski.
